



ŻYCIE WANGELIA

I NIEDZ. PO BOŻYM NARODZENIU, *A* Łk 2,16-21 * 01.01.2017

Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym dzieciuciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wystawiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać dziecko, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał Anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

Bardzo rozpowszechnioną i niebezpieczną chorobą naszych czasów jest niechęć do rozmyślania i zastanawiania się nad wydarzeniami i rzeczywistością obecną w nas i wokół nas oraz niechęć do wyciągania z tego pouczających wniosków. Kupujemy telewizory i gazety i w sposób mechaniczny przyjmujemy ich „rozumowanie”. W tym zasadniczo różnimy się od Maryi, o której Ewangelia powiada, że „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”. Nasz pierwszy błąd polega na tym, że nie rozważamy o tym, co się działo wokół Niej, jak bardzo Bóg poniżył się dla nas, kiedy zstąpił do Jej dziewiczego łona, kiedy dał się po narodzeniu położyć w żłobie. Drugim błędem jest to, że nie zachowujemy w swoim sercu słów, które dyktuje Bóg podczas wyjaśniania Ewangelii przez usta duchowych pasterzy; nie rozmyślamy nad zdarzeniami, jakimi są rozłąki i spotkania z ludźmi, nadzieje i rozgoryczenia, choroby i zgony, przegrane i miłe zaskoczenia, przez które Bóg przekazuje nam swoją wolę i przejawia swoją pełną miłości troskę.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy Słowo Boże stało się ciałem w moim życiu? Jeśli tak, to czy jestem wdzięczny Bogu za to?

Do wykonania: Przeczytam dowolny fragment Pisma św. i rozważę co chce do mnie powiedzieć Pan Bóg?

W KALENDARZU LITURGICZNYM

02.01 (poniedziałek): Wsp. św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu

Bazyli urodził się z rodziców chrześcijańskich w Cezarei Kapadockiej w 330 roku. Zdobywszy wykształcenie literackie poświęcił się życiu pustelniczemu, jednak w 370 roku został biskupem swego rodzinnego miasta. Walczył przeciw herezji Ariusza: napisał wiele dzieł, z których na pierwszy plan wybijają się reguły mnisze, do dziś praktykowane przez mnichów wschodnich. Zmarł 1 stycznia 379 roku. Grzegorz także urodził się w 330 roku, koło Nazjanzu. Odbił wiele podróży, aby pojąć wiedzę. Związany przyjaźnią z Bazylim, przyłączył się do niego, by prowadzić życie pustelnicze, lecz wkrótce został prezbiterem i biskupem. W 381 roku został wybrany biskupem Konstantynopola, usunął się jednak do Nazjanzu z powodu podziałów, które nastąpiły w jego Kościele. Zmarł w Nazjanzie dnia 25 stycznia 389 lub 390 roku. Ze względu na szczególny dar wiedzy i wymowy jest nazywany „teologiem”.

03.01 (wtorek) Wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus

Dla ludzi wierzących imię Jezus jest najdroższe i najświętsze. Oznacza ono Osobę Syna Bożego, w który jest nasze pojednanie z Bogiem i wieczne zbawienie. Kult Najświętszego

Imienia Jezus rozpowszechnił się w Kościele szczególnie w XV wieku. Do rozszerzenia czci imienia Jezus przyczynili się w sposób szczególny św. Bernardyn ze Sieny i św. Często w kazaniach wspominał imię naszego Pana, posługiwał się także podczas ich wygłaszania monogramem IHS (Jezus Zbawiciel Ludzi). Chodziło mu o to, aby słuchacze ukochali imię naszego Zbawiciela, często obrażane przez bluźnierstwa i krzywoprzysięstwa lub przez bezmyślne jego wymawianie. W jednym z kazań św. Bernardyn mówił: "Oto właśnie Najświętsze Imię. Tak bardzo upragnione przez ojców dawnego przymierza (...) Imię Jezus - to potężne umocnienie wiary. Dzięki niemu stajemy się dziećmi Bożymi (...) O zaiste chwalebne to imię, pełne wdzięku, tchnące miłością i potęgą! Przez Ciebie przebaczenie grzechów, zwycięstwo nad przeciwnikami zbawienia. W Tobie wyzwolenie od naszych słabości, umocnienie, pogoda ducha wśród cierpień i przeciwności. Tyś chlubą wierzących, nauczycielem dla karnodziejów, umocnieniem dla przeciążonych pracą, podporą dla słabych. Twój płomienny żar rozpala szlachetne pragnienia. Ty zapewniasz skuteczność naszym modłom".

05.01 (czwartek) Wspomnienie św. Szymona Słupnika

Szymon (Symeon) urodził się w końcu IV wieku w rodzinie pasterskiej w Sis - na pograniczu Cylicji i Syrii. Miał liczne rodzeństwo, które jednak rychło zabrała mu śmierć. Pozostał na ojcowiznie z bratem, Samsonem. Po śmierci rodziców i brata sprzedał majątek rodzinny i rozdał ubogim pieniądze, jakie za niego otrzymał. Wstąpił do eremitów zamieszkujących w klasztorze Eusebona w Teleda koło Antiochii, ale rychło to miejsce opuścił, tęskniąc za życiem pustelniczym. Został pustelnikiem w Telanissos, gdzie żył w skrajnej ascezie. Wreszcie zamieszkał w pobliżu Antiochii Syryjskiej na zbudowanym przez siebie kamiennym słupie z małą platformą (wysokości od 10 do 60 stóp - z czasem św. Szymon zwiększał wysokość słupa), na której przebywał około 40 lat (stąd jego przydomek Słupnik). Był wielkim pokutnikiem. Pokarm ograniczał do minimum. Przed deszczem i upalnym słońcem chronił go jedynie płaszcz z kapturem. Większą część życia poświęcił modlitwie stojąc na słupie, wystawiony na wszelkie żywioły, praktycznie bez pożywienia. Wiele godzin spędzał na kontemplacji. Ta nietypowa forma surowej ascezy i modlitwy ściągała wielu przybyszów i ciekawskich, nawet spośród pogan. Teodoret wspomina, że w ten sposób Szymon nawrócił wiele tysięcy przybyszów z pogańskiej Arabii i Persji. Kolumna, na której przebywał, nieraz stawała się amboną. Szymon nauczał z niej prawd wiary, broniąc jej przeciwko nestorianom, którzy wówczas szerzyli swoje błędy, a mieli poparcie u najwyższych władz duchownych i świeckich. Przychodzono do niego po poradę, proszono o wstawiennictwo przed Panem Bogiem tak w sprawach prywatnych, jak publicznych. Szymonowi najwyższe pochwały. Szymon Słupnik zmarł 28 sierpnia 459 roku

WARTO WIEDZIEĆ

Światowy Dzień Pokoju – wypada właśnie dziś, 1 dzień stycznia Ustanowił bł. Paweł VI listem z dnia 8 grudnia 1967 r., skierowanym do wszystkich ludzi dobrej woli, nie tylko katolików. Papież zaproponował, aby na całym świecie początek nowego roku kalendarzowego uczczono jako Dzień Pokoju: "Pragnęlibyśmy, by na początku rachuby kalendarzowej, która mierzy i opisuje wędrówkę życia ludzkiego w czasie, obchody te powtarzały się co roku jako życzenie i obietnica, że pokój ze swą słuszną i dobroczynną równowagą będzie panował nad rozwojem nadchodzących dziejów". Chociaż inicjatywę papieską poparto wielu polityków, działaczy społecznych, intelektualistów, nie mówiąc o hierarchii i wiernych Kościoła katolickiego, to jednak nie udało się nadać jej charakteru ponadreligijnego i pozostała ona przede wszystkim działaniem wewnątrz-katolickim. Światowy Dzień Pokoju ma co roku swój temat, który wybiera papież. Ojciec Święty kieruje też z tej okazji specjalne orędzie na tematy związane z zagadnieniem pokoju.